



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

czerwiec 2016

www.magazyn.policja.waw.pl



Nowy komendant stołecznej Policji s. 2

Nowy komendant stołecznej Policji

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W obecności Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka, Komendanta Głównego Policji nadinsp. Jarosława Szymczyka oraz Wojewody Mazowieckiego Zdzisława Sipiery na stanowisko Komendanta Stołecznej Policji 20 maja powołano inspektora Roberta Żebrowskiego, dotychczasowego zastępcę komendanta stołecznej do spraw kryminalnych. Uroczystość odbyła się w Białej Sali w obecności kadry kierowniczej KSP.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariuszowi Błaszczakowi, a następnie wprowadzono sztandar Komendy Stołecznej Policji. Po odczytaniu decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o powołaniu na stanowisko Komendanta Stołecznej Policji insp. Roberta Żebrowskiego nastąpiła ceremonia powitania ze sztandarem jednostki.

Nowemu komendantowi stołecznemu w związku z objęciem stanowiska, jako pierwszy pogratulował minister Mariusz Błaszczak. – Podjąłem decyzję o powołaniu na Komendanta Stołecznej Policji insp. Roberta Żebrowskiego w uznaniu jego dotychczasowej pracy. Jego ogromne doświadczenie, umiejętność współpracy oraz ambicja dają gwarancję, że Komenda Stołeczna Policji będzie zarządzana w sposób profesjonalny. Szczególnie w kontekście wielkich wyzwań stojących przed Policją, m.in. lipcowym szczytem NATO w Warszawie. Komenda stołeczna pełni ważną rolę, ponieważ jej działania koncentrują się w miejscu najważniejszych wydarzeń w kraju. Jest formacją, której najważniejszym zadaniem jest stać na straży obywateli.

Minister poinformował o pracach nad ustawą o modernizacji Policji, a także wymaganiach, jakie stawia przed funkcjonariuszami, podkreślając, że najważniejszy jest etos służby.

Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk w swoim wystąpieniu powiedział: – Nowo powołany komendant jest człowiekiem kompetentnym i zaangażowanym w służbę, co zapewni dobrą pracę – powiem to z pełnym przekonaniem – najważniejszej komendy w Polsce. Właściwie zarządzany garnizon pozwoli mieszkańcom i odwiedzającym stolicę turystom czuć się bezpiecznie.

Zwracając się do policjantów Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera powiedział: – Macie godnego szefa i wierzę, że razem podejmiemy wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa. Doceniam Waszą pracę i dziękuję za poświęcenie.

O wielkiej radości mówił w swoim przemówieniu ks. Józef Jachimczak, Kapelan Komendy Stołecznej Policji. Podkreślił, że wybór insp. Roberta Żebrowskiego to dobra decyzja, która spotyka się z uznaniem policjantów oraz pracowników Policji komendy stołecznej.

Za okazane zaufanie i przekazane gratulacje wszystkim podziękował Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski: – Zrobię

wszystko, aby nie zawieść pokładanych we mnie nadziei. Zdaję sobie również sprawę z ogromnej odpowiedzialności, ale jestem przekonany, że wspólnie podołamy wyzwaniom najbliższym i w dłuższej perspektywie. Dziękuję wszystkim, którzy stanęli na mojej drodze zawodowej dzieląc się wiedzą i doświadczeniem, bo dzięki Wam mogę dziś tutaj stać. ■



Szef stołecznej Policji insp. Robert Żebrowski ma 46 lat. Jest absolwentem Wydziału Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku. Ukończył studia podyplomowe z zarządzania jednostką organizacyjną w administracji publicznej w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Od początku swojej 24-letniej kariery zawodowej związany ze stołecznym garnizonem. Zaczynał od podstawowych stanowisk w pionie kryminalnym, we wrześniu 2007 r. objął stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Otwocku. Po sześciu latach został komendantem powiatowym w Mińsku Mazowieckim, a po kolejnych dwóch komendantem rejonowym Warszawa III. Od 4 marca br. pełnił obowiązki I Zastępcy Komendanta Stołecznej Policji do spraw kryminalnych, a 20 maja został powołany na stanowisko Komendanta Stołecznej Policji. Nagrodzony Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużony Policjant oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Zarówno małym, jak i dużym dzieciom czerwiec zawsze kojarzy się z ich świętem. Z tej okazji co roku organizowane są imprezy plenerowe, festyny i pikniki. Od lat także policjanci Komendy Stołecznej Policji aktywnie uczestniczą podczas czerwcowych weekendów w spotkaniach z najmłodszymi. Na dzieci czekają gry planszowe, konkursy i zabawy edukacyjne. Atrakcją są również pokazy sprzętu służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście. Całe rodziny chętnie słuchają opowiadań o pracy w Policji, przyglądają się nowemu umundurowaniu policyjnemu oraz poznają sprzęt, którym dysponuje obecnie nasza formacja. Wielu marzy się kariera w Policji. Chcą wiedzieć, jak można zostać policjantem czy policjantką. Na czym dokładnie polega praca w Policji? Jakie warunki trzeba spełnić? Czy trudno jest przejść testy sprawnościowe i psychologiczne? Pytań nie ma końca.

Z okazji Dnia Dziecka życzymy więc najmłodszym, by ich marzenia się spełniały. Niech nie zabraknie Wam odwagi i determinacji, uporu i niezłomności w dążeniu do realizacji swoich planów. Życzymy wspianej kariery wszystkim tym, którzy w przyszłości chcą być policjantami, lekarzami, pilotami, nauczycielami... Bo marzenia się spełniają, trzeba tylko naprawdę chcieć. ■



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Nowy komendant stołecznej Policji
- 3 Nagrody dla policjantów za akcje w Warszawie i Wrocławiu
- 4 Bezpieczeństwo ludzi przede wszystkim
- 5 Srebrne podium dla policyjnych piłkarek
- 5 Policjanci z metra jak z obrazka
- 6 „Policjant Służby Kryminalnej roku 2016”
- 6 Policjanci na Pikniku Weterana

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Wydział Dochodzeniowo-Śledczy
- 8 W imię prawa
- 10 Zbliżenie do poznania prawdy
- 11 Dowody na wagę złota
- 12 „Draka” w Policji
- 14 Być krok przed nimi
- 15 Nowy sprzęt laboratoryjny w KSP
- 16 Błękitna Kraina

WARTO WIEDZIEĆ

- 17 Tytuowanie osób w korespondencji oficjalnej
- 18 Strategia walki z oszustwami kartowymi w branży turystycznej
- 19 Ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez pełniących funkcje publiczne

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 20 Policyjna krzyżówka

Nagrody dla policjantów za akcje w Warszawie i Wrocławiu

Minister Mariusz Błaszczak nagrodził funkcjonariuszy za ich udział w zatrzymaniu mężczyzny, który próbował dokonać zamachu w autobusie miejskim we Wrocławiu oraz w udaremnieniu ataku bombowego na jednostkę Policji w Warszawie. Szef MSWiA oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk przekazali również listy gratulacyjne od Premier Beaty Szydło.

– To są przykłady, że funkcjonariusze polskiej Policji są funkcjonariuszami z powołania i w ten sposób możemy budować zaufanie do policji, a bez zaufania obywateli do Policji nie możemy zapewnić praworządności i bezpieczeństwa mieszkańcom naszego kraju, a to jest nasze główne i zasadnicze działanie – powiedział do wyróżnionych minister i dodał: – Jestem dumny, że w polskiej Policji są tak wspaniali policjanci i będę zawsze to podkreślał. Dziękuję za służbę, zaangażowanie i poświęcenie. Dziękuję za sprawność i skuteczność.

Funkcjonariusze Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP zapobiegli atakowi na jedną z warszawskich jednostek Policji. Z uwagi na niebezpieczeństwo użycia materiałów wybuchowych do realizacji zadania skierowani zostali również funkcjonariusze Wydziału Realizacyjnego KSP. Błyskawiczna akcja Policji zapobiegła tragicznemu w skutkach wydarzeniu. Zatrzymano 3 zamaskowanych mężczyzn, którzy planowali podłożenie ładunków wybuchowych pod oznakowane radiowozy.

Drugie zdarzenie miało miejsce w autobusie we Wrocławiu. Sprawie nadano najwyższy priorytet. Policyjne działania przyniosły oczekiwany rezultat. Zatrzymano podejrzanego o podłożenie ładunku wybuchowego oraz zabezpieczono dowody popełnienia tego przestępstwa.

Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk, dziękując policjantom za ich pracę powiedział: – To bardzo budujące, że nasi szefowie doceniają nasze wysiłki w codziennej pracy. Wcześniej to nie była codzienność, że polscy policjanci byli wyróżniani przez ministra spraw wewnętrznych i administracji czy doceniani przez Premiera Rządu. ■

wykorzystano mat. MSWiA



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznepolicji

Bezpieczeństwo ludzi przede wszystkim

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji wspólnie z żołnierzami Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu i pracownikami hotelu Sofitel Warsaw Victoria odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo gości ćwiczyli sprawność w działaniu w sytuacji zagrożenia polegającej na wtargnięciu do hotelu osób uzbrojonych w broń palną i materiały wybuchowe.

Właściwe przygotowanie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jest kluczowym elementem, by takim sytuacjom zapobiegać, a w sytuacji bezpośredniego zagrożenia należy reagować. Stąd też Policja wspólnie z innymi służbami cyklicznie sprawdzają swoje umiejętności. W maju ćwiczyli w położonym w centrum hotelu Sofitel Warsaw Victoria. Ćwiczenia zorganizowano w ramach przygotowań do policyjnego zabezpieczenia dwóch ważnych wydarzeń, które odbędą się w tym roku w naszym kraju: szczytu NATO w Warszawie oraz Światowych Dni Młodzieży.

– W celu ograniczenia ryzyka do minimum, niezbędna jest szybka, efektywna reakcja na miejscu oraz sprawdzone, przeciwiczne procedury zabezpieczające pracowników i gości hotelowych. I temu właśnie służą aktualnie przeprowadzane ćwiczenia – tłumaczy Anna Skalmierska-Woźniak, Dyrektor ds. Zarządzania Ryzykiem, Bezpieczeństwa i Kontroli Wewnętrznej Grupy Hotelowej Orbis.

Ćwiczenia poprzedziła odprawa, podczas której omówiono warianty działania i przekazano zadania poszczególnym zespołom bojowym. Następnie, już na miejscu, funkcjonariusze i żołnierze wykonywali obowiązujące w takich przypadkach procedury. Sprawne przemieszczanie się w zagrożonym hotelu, udzielanie pierwszej pomocy, zatrzymanie napastników i zabezpieczenie broni oraz materiałów wybuchowych - w tych elementach doskonalili swoje umiejętności policjanci Wydziału Realizacyjnego KSP, żołnierze Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Biura Ochrony Rządu. Weryfikowali również poprawność reagowania pracowników ochrony hotelowej na stwierdzone zagrożenie.

– W doskonaleniu naszych umiejętności bardzo ważna jest współpraca z różnymi podmiotami. Ćwiczenia, na potrzeby których grupa ACCOR HOTELS udostępniła swoje obiekty, pozwalają na sprawdzenie gotowości do natychmiastowej reakcji, w warunkach najbardziej zbliżonych do możliwych zagrożeń – przypomina asp. sztab. Mariusz Mrozek, rzecznik prasowy komendanta stołecznego Policji.

Szczyt NATO odbędzie się w dniach 8-9 lipca 2016 r. w Warszawie. Z kolei Światowe Dni Młodzieży 2016 odbędą się w Krakowie i w Brzegach pod Wieliczką w dniach od 26 do 31 lipca.

Ćwiczenia w hotelu to niejedyny test sprawdzający, jaki przeszli policjanci w ostatnich dniach. 31 maja funkcjonariusze KSP wspólnie z innymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wzięli udział w ćwiczeniach na stadionie PGE Narodowym w Warszawie. Głównym celem zajęć było szkolenie sprawności w sytuacji zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Ćwiczenia m.in. szturm antyterrorystów i żołnierzy jednostek GROM, ewakuację VIP-ów oraz uczestników imprezy masowej, desant ze śmigłowca policyjnego oraz z pontonu, działania pirotechniczne na miejscu wybuchu, transport rannej osoby przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. ■



■ Zdjęcia wykonane podczas ćwiczeń w hotelu Sofitel Warsaw Victoria

Srebrne podium dla policyjnych piłkarek

AGNIESZKA WŁODARSKA

Choć grają ze sobą dopiero od roku, na swoim kącie mają już pierwszy sukces – srebro wywalczone podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Kobiet, które w maju odbyły się na Majorce. W międzynarodowej rywalizacji służb mundurowych w różnych kategoriach wzięło w sumie udział ponad 100 drużyn z całego świata. Polskie piłkarki przegrały jedynie z drużyną kobiecą z Francji, trzecie miejsce zajęły reprezentantki Holandii.

Polski w międzynarodowych zawodach uczestniczyły po raz pierwszy. Jak same przyznają, nie liczyły, że usłyszą Mazurka Dąbrowskiego zagranego specjalnie dla nich. Chciały zobaczyć, jaki jest poziom kobiecej piłki nożnej na świecie i sprawdzić, ile same potrafią. Okazało się, że są w stanie rywalizować z każdą kobiecą drużyną.

Tegoroczne Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Kobiet rozgrywane były przez 2 dni. Pierwszego polski zespół rozegrał 7 spotkań grupowych i awansował do 1/4 zawodów. Drugiego dnia nasza drużyna zmagania rozpoczęła od meczu z reprezentantkami Węgier. Zwycięzca został wyłoniony dopiero po rzutach karnych. Po wygranej z Holenderkami mecz półfinałowy, Polki na boisku spotkały się z kobiecą reprezentacją żandarmerii francuskiej. Niestety, nasze reprezentantki po niezwykle wyrównanej grze, uległy faworytkom z Francji 1:3.

Piłkarki, grające w reprezentacji polskiej Policji, spotykają się na treningach raz w miesiącu. Przyjeżdżają na nie z całego kraju. Panie, które chciałyby z kolei dołączyć do zespołu Komendy Stołecznej Policji, mogą kontaktować z asp. Magdaleną Marzec pod

nr tel. 389 14 lub mailowo: pilkasp@gmail.com. Treningi odbywają się w każdy piątek (godz. 20.30) oraz w niedzielę (godz. 20.00). Serdecznie zapraszamy! ■



foto archiwum prywatne Magdaleny Marzec

Policjanci z metra jak z obrazka

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Od lat niezwykłą popularnością wśród najmłodszych cieszą się zajęcia organizowane przez policjantów warszawskiego metra. Przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych chętnie uczestniczą w spotkaniach poświęconych bezpieczeństwu w tym najszybszym w stolicy środku komunikacji miejskiej. Dowodem na to, jak wnikliwie obserwują rzeczywistość i świadomie unikają zagrożeń, są prace plastyczne wykonywane podczas lekcji bezpieczeństwa.

Podczas takich spotkań policjanci opowiadają najmłodszym o konsekwencjach wynikających z nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa podczas podróży metrem. Dzieci dowiadują się: jak korzystać z żółtego telefonu bezpieczeństwa, co to jest trzecia szyna, jakie zagrożenie stanowi upadek na torowisko, jakie zasady obowiązują podczas wsiadania i jazdy pociągiem metra oraz gdzie i do kogo zgłosić się o pomoc w przypadku zagubienia. Interesuje ich także codzienna praca funkcjonariuszy komisariatu, wyposażenie do służby i policyjne radiowozy. Chętnie przyglądają się pracy przewodnika psa, przeszkolonego do wykrywania ładunków wybuchowych ze Służby Ochrony Metra. Atrakcją są zawsze zajęcia z wykrywaczem metali i wizyta w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

Swoje wyobrażenie o pracy policjantów z metra najmłodszy przedstawiają w pracach plastycznych wykonywanych podczas lekcji bezpieczeństwa. W ruch idą wówczas kredki i farby. Wybór techniki zależy od najmłodszych. Czy będzie to rysunek, malarstwo, szkic, wycinanka czy collage, pomysłów nie brakuje na przedstawienie codziennej służby funkcjonariuszy. Na rysunkach widzimy policjantów na różnych stacjach metra obserwujących pasażerów, przestrzega-



jących nieuważnych przechodniów czy podejmujących interwencję. Niektóre z dzieci deklarują nawet, że tak podoba im się praca w Policji, że w przyszłości zostaną policjantami. ■

foto archiwum Komisariatu Policji Metra Warszawskiego

„Policjant Służby Kryminalnej roku 2016”

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

To już po raz drugi w garnizonie stołecznym odbyły się eliminacje wojewódzkie konkursu „Policjant Służby Kryminalnej”. W kwalifikacjach łącznie wzięło udział 68 policjantów z Warszawy i powiatów. W skład czteroosobowych drużyn wchodziło: dochodzeniowiec, pracownik operacyjny, technik kryminalistyki oraz osoba nadzorująca pracę dochodzeniowo-sledczą.

Stołeczne eliminacje uroczyste otworzył inspektor Robert Żebrowski. Powitał wszystkich uczestników, a 17 drużynom biorącym udział w konkursie życzył powodzenia.

Pierwszego dnia zespoły były oceniane za wiedzę i umiejętności związane z przeprowadzaniem oględzin na miejscu zdarzenia. Kolejnego zaplanowano rywalizację w konkurencji strzelanie i udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. Natomiast ostatniego dnia zawodnicy sprawdzali swoją praktyczną wiedzę rozwiązując kazusy.

Po teście wiedzy, strzelaniu, zadaniach praktycznych najlepsi okazali się policjanci kryminalni reprezentujący Komendę Powiatową Policji w Legionowie. To ta drużyna będzie reprezentowała naszą jednostkę w ogólnopolskim finale, który odbędzie się w Szkole Policji w Pile w dniach 7-8 czerwca 2016 r. Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji drużynowej zajęli policjanci z Komendy Rejonowej Policji Warszawa I, a trzecie z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI.

Na zakończenie konkursu wojewódzkiego insp. Robert Żebrowski, który przewodniczył kilkudniowym zawodom, podziękował wszystkim uczestnikom. Jego zdaniem rywalizacja była bardzo zacięta, a minimalne różnice w końcowych wynikach pokazały wysoki

poziom uczestników. Ponadto poprosił, aby swoim doświadczeniem zwycięzcy podzielili się z innymi policjantami.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! ■



foto Piotr Świątek

Policjanci na Pikniku Weterana

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Stołeczni policjanci wzięli udział w centralnych obchodach Dnia Weterana Działań Poza Granicami Państwa i Międzynarodowego Dnia Uczestników Misji Pokojowych ONZ, który odbył się na pl. Piłsudskiego w Warszawie. W tym dniu zorganizowany został piknik, podczas którego przewidziano wiele atrakcji dla weteranów, ich rodzin, a także mieszkańców stolicy i wszystkich osób zainteresowanych tematyką działań poza granicami państwa.

Odwiedzający mieli okazję zobaczyć sprzęt wystawiony przez różne formacje, w tym Policję. Dzieci mogły wykonać pamiątkowe zdjęcie na motocyklu Wydziału Ruchu Drogowego KSP oraz zająrzeć do radiowozu oznakowanego i z videorejestratorem. Z kolei na stoisku promocyjnym stołecznych policjantów funkcjonariusze z Wydziału Prewencji KSP wraz z „Borsukiem” opowiadali o pracy w Policji. Goście mieli także okazję poznać sprzęt, jaki na co dzień używają policjanci z Komisariatu Rzecznego Policji oraz Wydziału Realizacyjnego KSP.

W trakcie imprezy odbyły się również pokazy indywidualnego wyposażenia żołnierza oraz funkcjonariusza, sprzętu wojskowego oraz sprzętu wykorzystywanego przez resort spraw wewnętrznych i administracji. Piknikowi towarzyszyły wystawy okolicznościowe, występy Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz orkiestr, między innymi policyjnej z Warszawy i wojskowych zespołów wokalnych. ■



WYDZIAŁ

DOCHODZENIOWO-ŚLED CZY KOMENDY STOŁ ECZNEJ POLICJI



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 24

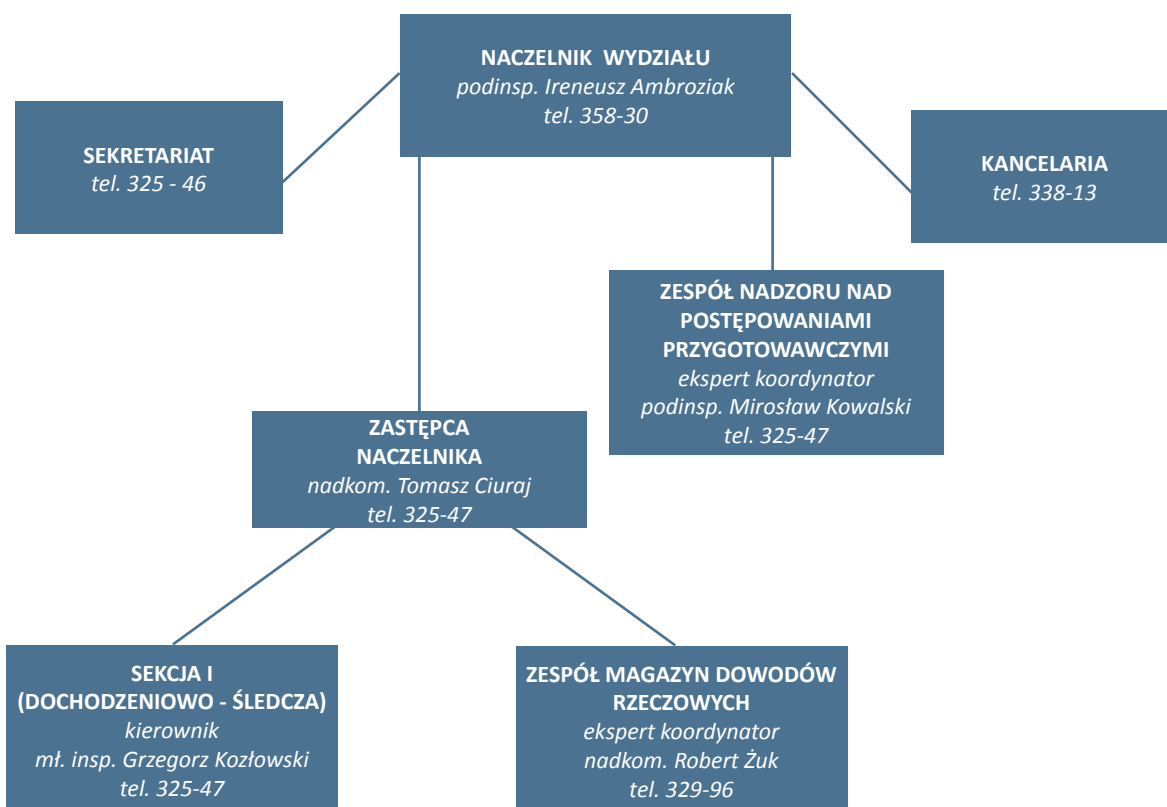
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 3



Podinsp. Ireneusz Ambroziak rozpoczął pracę w Policji 16 maja 1995 r. Przez pierwszych 7 lat pełnił służbę w komisariacie Warszawa Wawer. Następnie do 2007 r. pracował jako ekspert w wydziale do walki ze zorganizowaną przestępczością ekonomiczną CBS KGP, a dwa kolejne lata jako ekspert wydziału kontroli finansowo-gospodarczej w Biurze Kontroli KGP. Od 2008 r. do 2015 r. pełnił funkcje zastępcy i naczelnika wydziału do walki z przestępczością samochodową stołecznej Policji. Od 8 października 2015 r. objął stanowisko naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego KSP.

Ukończył politologię o specjalizacji prawno-kryminologicznej na Uniwersytecie Warszawskim, studia podyplomowe z zakresu audytu i kontroli wewnętrznej w jednostkach sektora finansów publicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz studia doktoranckie w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH. Obecnie zbiera materiały do pracy doktorskiej pod roboczym tytułem „Miejsce i rola outsourcingu w zarządzaniu jednostką sektora finansów publicznych”.

Wolny czas spędza na łonie natury i przy lekturze dobrej książki. Od lat interesuje się też ekonomią, polityką i muzyką rockową.



Wydział Dochodzeniowo-Śledczy KSP
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-65-83, fax (22) 603-65-27

W imię prawa

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Zeznania świadków, oględziny miejsca popełnienia przestępstwa, wyjaśnienia oskarżonych, opinie biegłych to kluczowe dowody wykorzystywane przez każdego „dochodzeniowca”. Aby proces karny przebiegał sprawnie, a policjanci nie popełniali błędów w postępowaniu, należy zadbać o ich fachowe przygotowanie i nadzór. O procesie karnym, w którym liczy się profesjonalizm, rzetelność i determinacja policjantów i prokuratorów oraz o nadzorze nad najtrudniejszymi, niejednokrotnie bardzo zawiłymi sprawami, prowadzonymi przez jednostki Policji, rozmawiałam z naczelnikiem stołecznego wydziału dochodzeniowo-śledczego podinsp. Ireneuszem Ambroziakiem, doświadczonym policjantem, bystrym obserwatorem i skrupulatnym śledczym.

Pierwszym etapem, niezwykle istotnym, decydującym o dalszym przebiegu całego procesu karnego, jest postępowanie przygotowawcze. Zebrane wówczas i utrwalone przez Policję i prokuraturę w formie procesowej dowody, także rzeczowe, wykorzystane są w jego kolejnej fazie.

BEZ NADZORU ANI RUSZ

– Nadzorując postępowania przygotowawcze prowadzone przez komendy rejonowe i powiatowe, komisariaty oraz komisariaty specjalistyczne analizuję, czy przestrzegane są przepisy procedury karnej, czy policjanci komórek dochodzeniowo-śledczych przestrzegają zasad procesowych określonych w przepisach powszechnie obowiązujących i przepisach służbowych, w tym w zarządzeniu nr 25/2015 i wytycznych nr 1/2015 KGP w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Gdy jest taka potrzeba, udzielamy pomocy, sami włączając się w czynności wykrywcze na miejscu poważnych zdarzeń przestępczych. Złożone czynności procesowe wymagają dokładnego planowania i organizacji. To podstawa skutecznej pracy „dochodzeniowca”. Wartości dowodowej nie będzie mieć np. protokół z przesłuchania świadka, który nie został zapoznany ze swoimi prawami czy notatka policjanta sporządzona z nieformalnej rozmowy ze świadkiem zdarzenia – mówi naczelnik.

Duża gęstość zaludnienia, koncentracja instytucji państwowych, siedzib przedsiębiorstw, biznesu i placówek dyplomatycznych w stołecznym garnizonie oraz migracja ludności – to tylko niektóre czynniki wpływające na liczbę wszczętych w KSP postępowań przygotowawczych, a tych było w ubiegłym roku 86.790. Wśród nich były m.in. sprawy wielowątkowe, złożone, gdzie liczba sprawców i rodzajów działań przestępczych, angażowała większą grupę policjantów.

– Niejednokrotnie była to praca nie dla jednego „dochodzeniowca”. W takich sytuacjach konsultacje, koordynacja działań i współpraca z komórką służby dochodzeniowo-śledczej KGP, wydziałem kryminalnym czy wydziałem do walki z przestępczością pseudokibiców KSP, prokuratorami i sądami, to ważny element naszej pracy, pozwalający na stałą wymianę informacji potrzebnych w prowadzonej pracy procesowej. Nie możemy popełnić błędu. Każdej czynności towarzyszy zawsze przepis prawa i wolno nam tylko tyle, ile zawarte jest w przepisach – wyjaśnia podinsp. Ambroziak.

KALEJDOSKOP ZDARZEŃ

Prowadzenie postępowań przygotowawczych lub czynności dochodzeniowo-śledczych według tzw. katalogu przestępstw oraz tych o skomplikowanym mechanizmie działania sprawców, szczególnej zawiłości, wielowątkowych, wychodzących poza właściwość terytorialną więcej niż jednej komendy rejonowej

czy powiatowej, nie należących do właściwości wydziałów specjalistycznych KSP, będących w zainteresowaniu mediów, to tylko część pracy wydziału. Oprócz spraw np.: o publiczne znieważenie Prezydenta RP, stosowanie przemocy lub groźby wobec osoby z uwagi na jej przynależność narodową, etniczną, rasową, polityczną, wyznaniową lub bezwyznaniową, propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, znieważanie lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych – wydział zajmuje się postępowaniami o przestępstwa na szkodę placówek dyplomatycznych i osób chronionych immunitetem dyplomatycznym.

„Każdej czynności towarzyszy zawsze przepis prawa i wolno nam tylko tyle, ile zawarte jest w przepisach”.

KODEKS DO PODUSZKI

Podstawą policyjnej pracy jest doskonała znajomość przepisów prawa. Bez bieżącej analizy stanu prawnego obowiązującego w Polsce prawa, bez znajomości konwencji, zapisów umów międzynarodowych czy bilateralnych trudno byłoby mówić o merytorycznej, rzetelnej i odpowiedzialnej pracy. Stąd Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego – dwa najważniejsze zbiory przepisów dla „dochodzeniowca” – stają się obowiązkową lekturą do poduszki dla naczelnika wydziału.

– Monitoruję wszelkie zmiany w prawie. W ostatnich miesiącach ich nie brakuje. Muszę zadbać, by policjanci wydziału i komórek organizacyjnych pionu dochodzeniowo-śledczego jednostek byli przeszkoleni w zakresie nowych uregulowań prawnych, przepisów resortowych oraz metodyki prowadzenia postępowań przygotowawczych. Zależy mi, aby policjanci wydziału wykonywali swoje obowiązki na najwyższym poziomie, by policjant śledczy z rejonu mógł liczyć na ich merytoryczne wsparcie.

W tym celu organizujemy cyklicznie przedsięwzięcia szkoleniowe, także we współpracy z wydziałem doskonalenia zawodowego KSP. Zapraszamy specjalistów z dziedziny prawa: prokuratorów i sędziów, by dzielili się swoją wiedzą ekspercką. Publikowaliśmy też na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego cykl artykułów poświęconych wprowadzonej w życie nowelizacji prawa karnego – przypomina naczelnik stołecznego „dochodzeniowki”. ▶

ŚLEDZCY NA TROPIE

Wśród policjantów wydziału większość stanowią osoby z dużym doświadczeniem w pracy dochodzeniowo-śledczej. Często zdobywali je pracując w jednostkach terenowych. Przez lata prowadzili postępowania o różnym stopniu skomplikowania. Zdobyte wówczas umiejętności pozwalają im teraz z powodzeniem wykonywać zadania wymagające nie tylko wiedzy zdobytej podczas kursów specjalistycznych, szkoleń w ramach doskonalenia zawodowego, ale i wiedzy praktycznej.

– Do tej pracy potrzebna jest wnikliwość, analityczny umysł, umiejętność wyciągania wniosków z zeznań świadków i skrupulatność w analizowaniu zebranych dowodów. Śledczy to profesjonalista perfekcyjnie wykonujący zadania. Przeszkoda nie może go zniechęcać. Nieraz musi umieć wycofać się z wybranej ścieżki czy przyznać do błędu. Niezbędna jest elastyczność w myśleniu i działaniu. Praca procesowa pochłania zazwyczaj dużo czasu. Wymaga godzin poświęconych na wertowanie akt, podczas których łączy się ze sobą strzępy informacji i fragmenty przesłuchań. Na podstawie zebranych dowodów tworzy się profil przestępcy, ustalając jego motyw i modus operandi – opowiada naczelnik.

GRUNT TO DOBRA DEDUKCJA

Wyjaśnienie spraw, którymi zajmują się policjanci wydziału, zazwyczaj nie należy do łatwych. Nieraz Policja dysponuje tylko poszlakami. Wyciągnięcie wniosków wymaga wiedzy nie tylko kryminalistycznej, ale i z innych dziedzin nauki. Dobry śledczy to także psycholog, który w trakcie przesłuchania potrafi wykryć słabe strony psychiki podejrzanego i skłonić go do mówienia prawdy. – Nieraz trzeba zaufać intuicji. Nigdy jednak emocje nie mogą przysłonić faktów. Należy wyzbyc się stereotypów. Niejednokrotnie trzeba wykazać się dużą odpornością psychiczną i zachować zimną krew. To pozwala snuć hipotezy i podejrzenia, by ostatecznie skutecznie wyjaśnić sprawę – mówi naczelnik.

Choć cechy indywidualnie mają ogromne znaczenie, liczy się także praca zespołowa. Zaufanie, oddanie pracy, determinacja policjantów wydziału często prowadzi do ustalenia nowych szczegółów. Postępowania skomplikowane i złożone wymagają współdziałania kilku jednostek i komórek policyjnych z prokuraturą czy innymi służbami i instytucjami. Od ogółu do szczegółu, krok po kroku, śledczy dochodzą do rozwiązania sprawy.

NAUKA POMAGA ŚLEDZCYM

Nieocenioną pomocą w pracy policjantów prowadzących np. sprawy zabójstw, rozbojów, pobić, zgwałceń są zdobycze współczesnej nauki. Aparatura, którą obecnie dysponuje polska Policja, pozwala na badanie nawet mikroskopijnych śladów biologicznych i mechanoskopijnych. Dla wyodrębnienia profilu DNA wystarczy dziś ledwie skrawek tkanki, ślady ust na ciele ofiary, niedopałek papierosa czy nadgryziona kanapka. Jeśli przestępca zostawił na miejscu zdarzenia choć mikroślady, np. drobinki potu, śliny, łupieżu, krwi czy spermy, analiza genetyczna jest możliwa do wykonania.

Policjanci wydziału dochodzeniowo-śledczego sięgają natomiast po ekspertyzy opracowane przez wyspecjalizowanych biegłych w innych dziedzinach. Śledczy ze „stołecznej” korzystali ostatnio z opinii biegłego z zakresu gier hazardowych. – Sprawa dotyczyła krupiera podejrzanego o oszustwa i działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Pracownik kasyna razem z kilkoma innymi członkami grupy stosowali przy stole do gry w rosyjskiego pokera umówione znaki. Sprawa wyszła na jaw, gdy podejrzeń nabrał właściciel lokalu. Pomocny w wykryciu oszustwa okazał się również monitoring, instalowany w salach kasyn, jako zabezpieczenie przed oszustami. Sprawcy przez 3 miesiące wyłudziły 120 000 złotych. Policyjne postępowanie

zakończyło się sporządzeniem aktów oskarżenia do sądu – mówi podinsp. Ambroziak.

TO NIE FIKCJA, TO „REAL”

Obraz pracy „dochodzeniowca” oglądany z perspektywy współczesnej fabuły filmowej może mylić widza. Filmy i seriale rządzą się swoimi prawami. W scenariuszu brak jest miejsca np. na kilkugodzinną pracę nad protokołem przesłuchania podejrzanego. To, co policjantowi zajmuje w rzeczywistości kilka godzin, w serialu kryminalnym oglądamy przez kilkanaście sekund. Ktoś kiedyś napisał: „Gdyby sfilmować pracę w „dochodzeniówce”, nikt by nie chciał tego oglądać”. Dlaczego?

– To żmudna, długotrwała i bardzo ciężka praca. Śledztwa w rzeczywistości nie trwają 2-3 dni, ale wiele tygodni. Niektóre sprawy wymagają przesłuchania nawet kilku tysięcy świadków z całej Polski. Prawdziwą sztuką jest odpowiednie spisanie w protokole tego, co powiedział świadek czy podejrzan. Taki protokół z przesłuchania to ważny dowód w sprawie, nie tylko na etapie postępowania przygotowawczego, ale także w późniejszej fazie – na etapie postępowania sądowego.

O wiele trudniej sfilmować liczenie setek faktur ze sprawy dotyczącej przestępczości ekonomicznej niż pokazać pościg za złodziejami samochodów. Czynności służby prewencyjnej czy kryminalnej są więc bardziej atrakcyjne z perspektywy widza, a przecież proces karny to ukoronowanie całej pracy Policji – mówi naczelnik.

PROFESJONALISTA W KAŻDYM CALU

Podinsp. Ambroziak nigdy nie myślał o pracy w Policji. Nie interesowały go, jak innych nastoletnich chłopców, zabawy z bronią. Gdy jednak po latach rozpoczął w niej służbę, postanowił, że będzie dobrym policjantem, profesjonalistą w każdym calu i, że tego też będzie uczył swoich podwładnych. Takie podejście było skuteczne w wydziale do walki ze zorganizowaną przestępczością ekonomiczną CBS KGP czy w wydziale do walki z przestępczością samochodową KSP, gdzie przez lata razem ze swoimi współpracownikami z dobrym efektem rozbijał kolejne zorganizowane grupy złodziei pojazdów działające w Warszawie i pobliskich powiatach, likwidował dziuple samochodowe oraz zatrzymywał złodziei i paserów. Tak jest również obecnie, gdy jest naczelnikiem stołecznej „dochodzeniówki” i na jego biurku lądują zawiłe i skomplikowane sprawy. ■

Moja praca to...

ciągnę nauka.

Od pracowników oczekuję...

szczerości i profesjonalizmu.

Nie lubię, gdy...

osoby w moim otoczeniu nie potrafią przyznać się do błędów.

Sposób na stres...

dobra książka, obcowanie z naturą.

Gdybym nie był w Policji...

robiłbym coś równie pasjonującego.

Ostatnio czytałem...

książkę albańskiego pisarza, nominowanego do literackiej Nagrody Nobla, Ismaila Kadara „Krew za krew”.

Moim marzeniem jest...

jasne, przejrzyste prawo.

Zbliżenie do poznania prawdy

KARINA POHOSKA

Dziewięć lat służby, trzy fakultety na koncie a obecnie pisanie doktoratu w systemie pozaakademickim, czyli z wolnej stopy. Mowa o człowieku, który na co dzień zajmuje się postępowaniami przygotowawczymi w zakresie przestępstw motywowanych nienawiścią, pasjonacie prawa stawiającym na ekologię i wierzącym, że nic nie dzieje się bez przyczyny. Moim rozmówcą był sierż. sztab. Przemysław Czerwiński z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KSP.



Sierż. sztab. Przemysław Czerwiński w Policji jest od 2007 r. Po rocznym pobycie w OPP został skierowany do komisariatu w Ząbkach a stamtąd trafił na kurs do Słupska. Po powrocie została mu powierzona praca w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym we wcześniej wspomnianej jednostce, gdzie stopniowo nabywał policyjnego doświadczenia. Bardzo ważną rolę w jego życiu zawodowym odegrał ówczesny komendant komisariatu w Ząbkach nadkom. Maciej Wiciński. – To właśnie on skierował moją ścieżkę zawodową na odpowiedniej torze – mówi. Po przeniesieniu do Ogniw Kryminalnego rzemiosła pracy dochodzeniowo-śledczej nabywał u boku st. asp. Janusza Stemplewskiego, od którego, można rzec, wszystkiego się nauczył. – Powiem tak, to był zaszczyt móc pozyskiwać wiedzę od niego – przyznaje P. Czerwiński.

W styczniu 2016 r. pan Przemek trafił do Komendy Stołecznej Policji. Otrzymał kredyt zaufania od naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego podinsp. Ireneusza Ambroziaka, który umożliwił mu pracę w grupie zadaniowej, skupiającej się wokół przestępstw z nienawiści w szerokim tego słowa znaczeniu. Ta kategoria przestępstw nie jest zdefiniowana przez ustawodawcę wprost, dlatego też grupa posiłkuje się definicją wypracowaną przez ODHIR (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka). – Przytaczając prof. nadzw. dr. hab. Roberta Borkowskiego, który jest dla mnie autorytetem naukowym, należy zauważyć, że w społeczeństwie coraz więcej jest zachowań, które mogą wyczerpywać znamiona tego zjawiska, a tym samym stanowić załączek nawet terroryzmu, w szczególności tego zdefiniowanego ze względu na założenia doktrynalne i cele ideologiczne. Z kolei akceptacja takich zachowań daje podłoże do rozwoju grup, które swoją ideologię budują właśnie na nienawiści i okrucieństwie – mówi sierż. sztab. Przemysław Czerwiński.

Metodyka działania, którą przyjął sobie pan Przemek, wyglądająca w taki sposób, że po pojawieniu się w Internecie wpisów, komentarzy, symboli lub grafik, nawołujących do jakiegokolwiek nienawiści ze względu na narodowość, kolor skóry, religię, płeć, orientację seksualną lub inne cechy, następuje wnikliwa, szeroko-

Policjant: sierż. sztab. Przemysław Czerwiński

Staż w Policji: 9 lat

Stanowisko: detektyw Sekcji Nadzoru nad Postępowaniami Przygotowawczymi

kopasmowa analiza, czy w danym przypadku wypełnione są znamiona przestępstwa. Nacisk kładziony jest przede wszystkim na motyw, w jakich okolicznościach wpis ten się pojawił i, czy był on uzasadniony. Zostają zabezpieczone wszelkie materiały dowodowe w postępowaniu. Jeśli okazuje się, że znamiona przestępstwa zostały jednak wypełnione, jest to konsultowane z referentem prokuratury, wytypowanym do danej sprawy. Następuje przesłuchanie osoby w charakterze podejrzanego i złożenie przez nią wyjaśnień. W oparciu o cały materiał dowodowy podejmowana jest decyzja o tym, czy sporządzić akt oskarżenia, czy w przypadku przyczyn szczególnych, warunkowo umorzyć postępowanie. – Moje życiowe motto to „zbliżenie do poznania prawdy” i tego się trzymam – dodaje.

W tej pracy trzeba wykazywać się dużą dozą empatii, tolerancji, otwartości, komunikatywności, skrupulatności. Należy znać charakterystykę przestępstw z nienawiści, mieć odpowiednią wiedzę prawniczą z zakresu prawa karnego, które pan Przemek uwielbia i trzeba posiadać umiejętność wydobywania informacji. Bez tego ani rusz. Zapytany o to, co lubi w swojej pracy, odpowiedział, że wszelkie zagadnienia, kazusy prawne wymagające od adresata elastycznego umysłu do ich rozwiązania. No i oczywiście podstawa zawodu, czyli kontakty z ludźmi. A czego zatem nie lubi? – Nie lubię tego, że nie wszystkim mogę pomóc od razu i bezpośrednio oraz zagwarantować, że dany czyn nie pojawi się więcej – przyznaje.

Wyjątkowość sierż. sztab. Przemysława Czerwińskiego podkreśla również fakt, że w 2014 r. wraz z ok. 900 innymi osobami, był laureatem grantu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. – Jestem dumny, że sprostałem pogodzeniu służby z pracą naukową, a wszystko to dzięki przełożonym, współpracownikom i bliskim – mówi. Dodaje, że to gdzie teraz jest i jaki jest, zawdzięcza wielu osobom. W szczególności chciałby wyróżnić swoich rodziców, ciocię Celinę Czerwińską, swoją dziewczynę Milenę i podinsp. Renatę Gostkowską-Maczugę. Oni wszyscy byli i są dla niego autorytetami, motywatorami, a także wielką inspiracją. – Praca w Policji to dla mnie pewien etap na drodze kariery zawodowej. Jeśli chodzi o przyszłość, to myślę o zrobieniu aplikacji, a niewątpliwie nabyte w Policji doświadczenia i umiejętności przydadzą mi się na wokandzie. Również wszelkie znajomości są na wagę złota, bo każda spotkana osoba wniosła coś do mojego życia.

Miłość do prawa tak bardzo go pochłania, że nawet każdą wolną chwilę poświęca na czytanie orzeczeń sądowych. Zatem życzymy panu Przemkowi dalszych sukcesów zarówno zawodowych, jak i prywatnych. ■

Dowody na wagę złota

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Każdy „dochodzeniowiec” zna wartość dowodów rzeczowych. Bez nich upadłaby niejedna sprawa w sądzie. W KSP nadzór nad składnicami, w których gromadzone są dowody rzeczowe związane z popełnionymi przestępstwami, pełni Zespół Magazyn Dowodów Rzeczowych.



REALIZOWANE ZADANIA

W skład zespołu, który zajmuje się dowodami rzeczowymi, wchodzi 6 osób: ekspert, trzech specjalistów, asystent i pracownik cywilny. Prowadzą oni składnicę oraz dokumentację związaną z rejestracją dowodów rzeczowych zabezpieczonych przez Wydziały KSP: do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw, do walki z Przystępczością Samochodową, do walki z Przystępczością Narkotykową, do spraw Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców, do spraw Odzyskiwania Mienia oraz Wydział Kryminalny i Dochodzeniowo-Śledczy KSP. Szereg przepisów prawnych reguluje postępowanie w zakresie przechowywania zabezpieczonych przedmiotów. Zanim dowody rzeczowe trafią do policyjnych składnic, policjanci dokonujący ich zabezpieczenia w trakcie czynności procesowych muszą opisać każdy przedmiot, załączyć do niego metryczkę, odpowiednio zapakować oraz sporządzić właściwy wykaz dowodów rzeczowych w aplikacji ERCDŚ w zależności, z jakiej są kategorii: „N” - narkotyki, „B” - broń, amunicja, „P” - pozostałe. Do zadań zespołu należy również nadzór, koordynacja oraz współuczestniczenie z jednostkami podległymi przy komisyjnych niszczeniach środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów kategorii I, w związku z wykonywaniem orzeczeń o ich przypadku poprzez zniszczenie. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami od 2012 r. do kwietnia 2016 r. zniszczone zostały środki odurzające i substancje psychotropowe zabezpieczone do 19.508 postępowań przygotowawczych – mówi specjalista zespołu nadkom. Eliza Stepczyńska i dodaje: – Nasza praca polega na współpracy nie tylko z prokuraturą, sądami, ale również z urzędami skarbowymi, urzędami celnymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami w zakresie czynności związanych z rozliczaniem dowodów na podstawie prawomocnych orzeczeń sądowych.

PROCEDURY

Zespół, w którym pracuje pani Eliza, odpowiedzialny jest za opracowanie szczegółowych zasad dotyczących przekazywania, miejsca przechowywania oraz sposobu rozliczania, niszczenia środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów kategorii 1 w jednostkach i komórkach podległych i nadzorowanych przez Komendę Stołeczną Policji. Ponadto koordynuje poprawność danych wprowadzonych przez jednostki i komórki

Policjant: nadkom. Eliza Stepczyńska

Staż w Policji: 18 lat

Stanowisko: specjalista Zespołu Magazyn Dowodów Rzeczowych

organizacyjne do systemu informatycznego „wwwPARK”, służącego do ewidencjonowania pojazdów zabezpieczonych w toku wykonywania czynności w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych oraz przy realizacji pomocy prawnych na rzecz innych jednostek Policji z kraju. Aby ujednoczyć procedury, opracowano algorytm postępowania policjantów garnizonu przy zabezpieczaniu, przechowywaniu, rejestrowaniu i rozliczaniu depozytów w postaci pojazdów mechanicznych, części samochodowych. Zespół wypracował również dla wszystkich jednostek i komórek organizacyjnych KSP zasady oraz tryb postępowania przy zabezpieczeniu, ewidencjonowaniu, przechowywaniu i rozliczaniu dowodów rzeczowych, śladów kryminalistycznych oraz innych przedmiotów zabezpieczonych w toku postępowania przygotowawczego a deponowanych w magazynach, składnicach dowodów rzeczowych.

CENTRALNY MAGAZYN DOWODÓW RZECZOWYCH

Największy magazyn działający na terenie garnizonu stołecznego istnieje od 1998 r. Zgodnie z obowiązującą decyzją nr 395/15 Komendanta Stołecznego Policji w Centralnym Magazynie Dowodów Rzeczowych, w skrócie zwanym CMDRZ, przechowywane są zabezpieczone do postępowań przygotowawczych: narkotyki, broń i amunicja kalibru do 20 mm oraz przedmioty/ślady kryminalistyczne, które ze względu na właściwości fizyczne nie mogą być przechowywane na terenie jednostek garnizonu stołecznego (z wyłączeniem materiałów radioaktywnych, wybuchowych i łatwopalnych, substancji duszących, parzących i trujących, a także niebezpiecznych materiałów mikrobiologicznych, których miejsce przechowywania regulują odrębne przepisy).

ERCDŚ

Od 2015 r. obowiązuje ewidencjonowanie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych w postaci elektronicznej w systemie informatycznym - Elektronicznym Rejestrze Czynności Dochodzeniowo-Śledczych, w którym funkcjonują Elektroniczne Książki Dowodów Rzeczowych tzw. e-KDRZ, wyodrębnione dla każdej z trzech rodzajów składnic: ogólnej, magazynu środków odurzających i substancji psychotropowych oraz magazynu broni i amunicji. Umożliwia to podgląd w systemie każdego sporządzonego wykazu dowodów rzeczowych, stanu poszczególnych składnic, co pozwala na egzekwowanie prawidłowej praktyki w tym zakresie oraz bieżące reagowanie na ewentualne nieprawidłowości. Dokumentowanie przekazywania do magazynu/składnic dowodów rzeczowych oraz ich wydawanie, zniszczenie odbywa się za pośrednictwem tego systemu. – W e-KDRZ dot. narkotyków w 2015 r. w garnizonie stołecznym zarejestrowano 3.255 tego typu wykazów dowodów rzeczowych. Natomiast do maja bieżącego roku mamy już 1.642 zarejestrowanych takich wykazów. Poszczególne pozycje są sukcesywnie przyjmowane do magazynu lub niszczone. Liczby jednak świetnie obrazują skalę przedsięwzięcia – mówi specjalista zespołu. ■

„Draka” w Policji

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Jest jedną z najlepszych w Polsce specjalistek od brudnej roboty, bowiem nie można inaczej określić fachowca od poszukiwania ludzkich zwłok. Wytropi rozkładające się ciała nie tylko zakopane w ziemi, ale także w wodzie. Ze względu na swoje wyjątkowe zdolności jest angażowana do skomplikowanych spraw kryminalnych w całym kraju. Jedyną osobą potrafiącą poskromić jej ogromny temperament jest przewodnik psów asp. sztab. Waldemar Tyszkiewicz.

mię w pełni oddaje jej wyjątkowy temperament. Draka jest psem rasy foksterier, który posiada instynkt łowiecki, może płoszyć lisy, buszować w norach, ale równie dobrze gonić dziki, wspaniale tropi również po śladach grubą zwierzynę. Świetnie radzi sobie w wodzie. Pragnąc wypracować u tych psów posłuszeństwo, niezbędne są ogromne pokłady cierpliwości oraz systematyczny trening. To wszystko jest jej w stanie zapewnić asp. sztab. Waldemar Tyszkiewicz z Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, który zaofiarował swój czas, serce, a nawet dom.

– Pracujemy ze sobą od sześciu lat. Jest zwariowana, ale właśnie za to bardzo ją lubię. Dysponuje ogromną dawką energii, witalności, jest ciekawska, bardzo wesoła, a jednocześnie dominująca. Nie liczy się, że pies jest od niej dwa razy większy. Pomimo swoich zaledwie 10 kilogramów biegnie odważnie, oszczeka go, a na koniec założy mu łapę demonstrując swoją przewagę. Prawdziwa draka! Z nią nie można się nudzić – z uśmiechem przyznaje policjant.

PSIA ELITA

Może właśnie taki charakter jest potrzebny do wykonywania arcytrudnych i nieprzyjemnych zadań związanych z wyszukiwaniem ludzkich zwłok. Wyjątkowy zmysł powonienia u psów daje tu szerokie spektrum możliwości. Nie ma innego tak doskonałego mechanizmu, który pozwoliłby bezbłędnie wytropić, w tym przypadku zwłoki, w różnych stadiach rozkładu. W Polsce jest około 15 psów policyjnych wyspecjalizowanych właśnie w tym zakresie, a więc można powiedzieć, że stanowią psią elitę.

Ich głównym zadaniem jest precyzyjna lokalizacja zwłok. Psy reagują na specyficzny - nie da się ukryć, że odrażający dla człowieka - zapach rozkładającego się ciała. I to niezależnie od czasu, jaki upłynął od



■ Asp. sztab. Waldemar Tyszkiewicz (po lewej) podczas atestacji w obecności podkom. Rafała Ośki, wykładowcy z Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach

śmierci. Psi nos potrafi zresztą wyczuć nie tylko ciało, ale także kości, krew, włosy, a także paznokcie. Tak, jak każdy człowiek ma swój niepowtarzalny zapach, tak zwłoki emanują wyjątkową mieszanką woni. Ciało, które ulega procesowi rozkładu w całej kompozycji zapachów posiada jednak specyficzny aromat charakterystyczny dla ludzi po śmierci. Psy tresowane pod tym kątem są niezawodne podczas wyjaśniania wielu spraw o charakterze kryminalnym. Są to różnego rodzaju poszukiwania osób zaginionych, co do których istnieje podejrzenie, że zostały zamordowane. Psy nazywane potocznie „zwłokowcami” specjalizują się również w szukaniu „wisielców” i „topielców”. – Z większych spraw, w których braliśmy udział z Draką, to poszukiwania zaginionej Ewy Tylman, dwóch nastolatków w Mokobodach, a także działania w sprawie Krzysztofa Olewnika. Każda taka akcja jest bardzo wyczerpująca. Trzeba uważnie spenetrować wyznaczony teren, bez względu na warunki atmosferyczne i specyfikę terenu. Pies nie może też pracować przez 24 godziny na dobę. Jeżeli jestem kierowany do wyjaśnienia jakiejś sprawy na terenie kraju, opuszczam rodzinę na kilka dni. W mojej pracy sukces ma dwa oblicza. Z jednej strony odnalezienie zwłok, co ma kluczowe znaczenie w prowadzonym śledztwie, z drugiej makabryczne widoki, na które nigdy nie pozostaje się obojętnym i tkwią w świadomości do końca życia.

„ZWŁOKOWIEC” W AKCJI

W terenie łatwiej sterować psem i zlokalizować zwłoki. Najpierw zaznacza się wycinek terenu, który ma być sprawdzony, a penetracja najlepiej przebiega, kiedy chodzi się zygzakiem. Na efektywność działań wpływa mnóstwo czynników jak wiatr, rodzaj gleby, czas, w jakim zwłoki leżały w ziemi, itd. Do najbardziej ekstremalnych zadań należy poszukiwanie zwłok w wodzie. Draka jest w tym wybitną specjalistką.

– Ostatnio na Wiśle przy Moście Śląsko-Dąbrowskim precyzyjnie zaznaczyła miejsce, w którym później znaleźliśmy poszukiwane ciało. Trzeba wyjaśnić, że działania na wodzie są niezwykle trudne. Poszukiwania prowadzone są z łodzi, którą opływa się wskazany teren. Zapach nie zawsze wydobywa się z miejsca, gdzie są zwłoki, ale niesiony wiatrem emanuje dalej. W poszukiwaniach ciał zakopanych, teren się nakłuwca, aby wydobyć odór. Niekiedy trzeba zebrać wierzchnią warstwę ziemi, po czym działania rozpocząć od nowa.

Draka już trzykrotnie świetnie się spisała w sprawach kryminalnych i znalazła zakopane zwłoki. Tajemnica jej sukcesu tkwi przede wszystkim w nagrodzie, która czeka na nią po wykonaniu zadania. Największą przyjemność sprawia jej aportowanie gumowej piłeczki, ale tylko takiej, która piszczy. Dla takiego „rarytasu” Draka robi wszystko.

– Pewnego razu zwątpiłem w jej umiejętności. Nie podejmowała tropu, a inny pies, również zaangażowany w poszukiwania, wskazywał miejsce. Przy czym okazało się, że był tam zakopany kość. Draka po raz kolejny nie dała się wywieźć w pole, z czego byłem bardzo dumny – przyznaje asp. sztab. Waldemar Tyszkiewicz. ▶

SCENY Z „TITANICA”

Szkolenie i współpraca są niezbędne w pracy przewodnika i jego czworonożnego partnera. Tylko i wyłącznie systematyczny trening, jak w przypadku każdej dyscypliny sportowej, potrafi przynieść rezultaty i sukces. To nie jest tak, że wystarczy jedno pogłębione szkolenie psa, który będzie już „ustawiony” przez całą służbę. Zwierzę zapomina, wychodzi z wprawy, gubi się w toku czynności, jeżeli nie jest poddawane systematycznym ćwiczeniom. Wyłącznie powtarzalność jest w stanie zapewnić automatyczne, wręcz perfekcyjne wykonanie zadania. Jeszcze do niedawna przewodnicy mogli ćwiczyć ze swoimi psami przez cały dzień raz w tygodniu, obecnie trening prowadzi się raz na dwa tygodnie.

– Treningi mają spowodować, aby psa nic nie zaskoczyło w realu. Poza niezbędną kondycją inscenizujemy różne sytuacje, ćwicząc nieustannie pożądane reakcje. Trzeba przy tym wszystko dostosować do umiejętności, stopniowo wprowadzać nowe elementy. Co roku najważniejszym egzaminem, będącym przepustką do dalszej służby, jest atestacja. Każdy pies policyjny poddawany jest ściśle określonym procedurom. Jeżeli nie podoła realizacji zadań, przechodzi na emeryturę, co w policyjnych procedurach określane jest jako „wybrakowanie”.

Warto przy tej okazji jasno zaznaczyć, co pokutuje w powszechnej opinii, że psy specjalizujące się w tropieniu zwłok, nie są karmione ludzkim mięsem. W Polsce jest to surowo zabronione, co wynika z polskiego i międzynarodowego prawodawstwa. Do treningu używa się syntetycznych środków. Podczas ćwiczeń na wodzie wrzuca się na dno specjalną kapsułkę, a po upływie około 30 minut uruchamia się jej poszukiwanie.

– Draka uwielbia te działania. Jak tylko wyczuje poszukiwany zapach staje dęba, piszczy, zapiera się o burtę i nie ma żadnego respektu dla wody. Po pozytywnym zakończeniu zadania oraz nagrodzie, wskakuje na łódź i ustawia się dumnie na dziobie, jak w filmowej scenie z „Titanica” – z rozbawieniem opowiada policjant.

Trening na lądzie przebiega nieco inaczej. Igłą pobiera się specjalny płyn, wstrzykuje w materiał, po czym wkłada do miedzianej rurki, aby nie zniekształcił zapachu. Nierzadko jest to kawałek nogi manekina nasączony substancją przypominającą swoją kompozycją zapachową fetor rozkładającego się ciała. Tych przygotowań nie może wykonywać przewodnik, bo jego zapach, zawsze wyczuwalny dla psa, może zakłócić prawidłowy przebieg zadania.

TO MUSI BYĆ MIŁOŚĆ

Aspirant sztabowy Waldemar Tyszkiewicz łączy miłość z wielką odpowiedzialnością wobec swoich podopiecznych. Jest przewodnikiem nie tylko dla Draki, od dwóch lat również dla psa patrolowo-tropiącego, owczarka niemieckiego, który wabi się Insekt. Pełni z nim 8 lub 12-godzinne patrole. Policjant wraz z psem pełni służbę w parkach, ale przede wszystkim reagują na wszystkie pilne wezwania, kiedy użycie psa jest niezbędne podczas czynności policyjnych. Dlatego też poruszają się samochodem, odpowiednio wyposażonym, m.in. w klimatyzację, zapewniającą czworonogom komfort podczas transportowania. Jest oczywiste, że psy oraz konie doskonale studzą agresję, zwłaszcza pseudokibiców.

– Psy są wtedy poddawane silnym emocjom. Zawsze mają na sobie kaganiec. Jeszcze nigdy nie byłem zmuszony, a co regulują ściśle przepisy, spuścić psa bez kagańca za uciekinierem. Już sama nasza obecność wywołuje pożądane zachowanie i ma aspekt psychologiczny. W trakcie dynamicznych zdarzeń z udziałem tłumu kibiców pies jest niezwykle poruszony. Kiedyś poleciał w naszą stronę kamieniem. Starłem się swoim ciałem osłonić mojego czworonożnego partnera, ale moje nogi od szarpania się psa w kagańcu były niemal sine – wspomina policjant. Trzeba bowiem pamiętać, że współpraca

między policjantem i psem jest oparta na zaufaniu, a jednocześnie bardzo silnej więzi.

JASNOŚĆ „W CIEMNOŚCI”

To właśnie z tych powodów, a mianowicie ogromnego przywiązania i wdzięczności, Waldemar Tyszkiewicz zaopiekował się swoim dawnym partnerem. Z Wagajem, też owczarkiem niemieckim, byli na dobre i złe przez 9 lat. Kiedy został wycofany ze służby, wziął go pod swoje skrzydła. Wystąpili nawet razem w filmie Agnieszki Holland „W ciemności”. Obecnie Wagaj jest mocno schorowany i ze względu na niedowład tylnych łap jeździ na specjalnym wózku. Wszystkie koszty leczenia i szczepień pozostają wyłącznie w zakresie opiekuna. – Z Wagajem nawiązałem kontakt od pierwszego wejrzenia. Dawniej policjanci w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach mogli wybrać swojego służbowego psa. Istotną była tzw. chemia między partnerami, co znacznie ułatwiało dalszą współpracę. Dziś każdemu przewodnikowi przydziela się psa i nawet imię jest losowane. Z tego powodu nie było wielu chętnych na Insekta, ale my „dogadaliśmy się” wybornie. O Drace nie wspominając – mówi asp. sztab. W. Tyszkiewicz.

Wszystkie służbowe psy Pan Waldemar przyciąga do swojego domu. Dzieje się to po spełnieniu szeregu warunków i za zgodą komendanta stołecznego, bo generalnie psy policyjne mają swoje koczki w jednostce. Szczepienia i opieka weterynaryjna leżą w gestii Policji. Psom zabierającym do prywatnych domów przydzielana jest karma, a Draka ma jeszcze w dodatkowym pakiecie dwa należne strzyżenia w zakładzie fryzjerskim. O wielkiej pasji naszego policjanta i umiłowaniu do czworonogów niech świadczy również fakt, że to nie jedne psy w jego domu. Ma jeszcze prywatne dwa owczarki niemieckie: Kolę i małego szczeniaczka Lupitę.

– Wraz z moją żoną i synem stanowimy wielką kochającą się rodzinę, a może raczej stado z przywódcą, bo tak postrzegają to psy. Moi najbliżsi chętnie włączają się w opiekę i wychowanie wszystkich pupili. Nie wyobrażam sobie innego zajęcia, choć przyznam, że jako przewodnik psów osiągnąłem już pułap parametrów w uposażeniu – przyznaje policjant z 15-letnim stażem.

Wszystkim miłośnikom psów zaleca obowiązkową lekturę A. Brzezichy i H. Lisieckiego „Amatorskie szkolenie psów”. W kontekście ostatnich pogryzień dzieci przez psy nasz stołeczny specjalista radzi: – Tresura musi być prowadzona nieustannie. W każdym takim przypadku to wina człowieka. W relacjach z psem najgorszy jest brak uczuć, a najważniejsza jest więź. Trzeba pamiętać, że pies jest zwierzęciem, a człowiek zawsze powinien być człowiekiem. ■



■ Niezawodni partnerzy: przewodnik psów asp. sztab. Waldemar Tyszkiewicz i Draka

Być krok przed nimi

AGNIESZKA WŁODARSKA

Walka z przestępczością wymaga od policjantów wykorzystywania wszelkich dostępnych możliwości. Kryminalni z Wołomina tym razem do walki ze złodziejami samochodów wykorzystali policyjny śmigłowiec. Efektem ich skoordynowanych działań było m.in. zatrzymanie 4 osób, odzyskanie skradzionych na terenie kraju aut oraz części ze zdemontowanych już wcześniej pojazdów.

HELIKOPTER W AKCJI

Skradzione samochody w zdecydowanej większości są rozbierane na części, które paserzy upłynniają później na aukcjach internetowych bądź giełdach samochodowych. Zanim jednak do tego dojdzie, przestępcy muszą znaleźć bezpieczne miejsce, gdzie mogą to zrobić. Przysłowiowe „dziuple samochodowe” znajdują się nie tylko na prywatnych posesjach czy garażach lecz często również w legalnie działających warsztatach samochodowych czy ukryte w kompleksach leśnych. Duża liczba terenów zalesionych powoduje, że dany obszar uznawany jest przez złodziei za wyjątkowo atrakcyjny.

Kryminalni cały czas monitorują i rozpracowują środowisko powiązane z przestępczością przeciwko mieniu, w tym m.in. złodziei samochodów. – Przestępcy coraz częściej korzystają z dostępu do najnowszych technik. Chcąc ograniczyć ich działalność, my też musimy korzystać z różnych możliwości – mówi I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Wołominie, mł. insp. Leszek Czaplicki. – Decyzja o użyciu helikoptera pozwoliła nam na podjęcie skutecznej walki z nim. Dzięki śmigłowcowi ze Sztabu Głównego Policji KGP mogliśmy szybko ustalić, namierzyć i zatrzymać sprawców.

W trakcie prowadzonych działań śmigłowiec podrywany był czterokrotnie. Wraz z załogą na jego pokładzie każdorazowo znajdował się doświadczony funkcjonariusz Wydziału Kryminalnego KPP Wołomin, który bardzo dobrze zna teren oraz lokalne środowisko przestępcze. To on przekazywał dowódcy śmigłowca informacje, które miejsca należało objąć szczególną kontrolą. Kiedy tylko coś wzbudzało u niego podejrzenie, natychmiast w to miejsce był kierowany nie tylko śmigłowiec, ale także za pośrednictwem drogi radiowej i telefonicznej policjanci znajdujący się na ziemi, którzy podejmowali działania kontrolne. Do obserwacji używana była kamera znajdująca się na wyposażeniu śmigłowca oraz inne środki, jakimi dysponuje Policja.

W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ SAMOCHODOWĄ

– Dobrze skoordynowane działania przełożyły się na konkretne sukcesy – mówi mł. insp. Leszek Czaplicki i dodaje: – Użycie śmigłowca pozwoliło nam na ustalenie miejsc, gdzie przestępcy ukrywali pojazdy pochodzące z kradzieży, a następnie demontowali je na części. Kiedy policjanci w śmigłowcu w rejonie miejscowości Karolew



foto archiwum Sekcji Prasowej KSP



zauważyli wyjeżdżające z lasu dostawcze iveco, które kierowało się w kierunku Wołomina, natychmiast przekazali informację do policjantów znajdujących się na ziemi. Ci już kilka minut później zatrzymali samochód do kontroli. – Chociaż kierowca i pasażer busa próbowali uciekać do pobliskiego lasu, zostali zatrzymani – opowiada komendant. – Kontrola zawartości części ładunkowej iveco wykazała, że znajduje się tam częściowo zdemontowana toyota yaris oraz pochodzące z niej części. Po sprawdzeniu okazało się, że samochód został skradziony w połowie kwietnia na terenie Łodzi. Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty – jeden za kradzież toyoty oraz za usiłowanie kradzieży hondy civic w Wołominie, drugi - za paserstwo.

To nie jedyne zatrzymania, jakie miały miejsce w związku z prowadzonymi w Wołominie i okolicach działaniami. Dostawczym samochodem również przewożone były części z kradzionej na terenie warszawskiej Białołęki toyoty auris. Zatrzymany 30-latek w trakcie przesłuchania przyznał się do kradzieży nie tylko tego auta lecz również mazdy 6 na terenie Ząbek. Oba pojazdy zostały rozebrane na części - te z mazdy zdążyły już trafić na giełdę samochodową, z toyoty dopiero miały tam dotrzeć.

– To nie jedyne sprawy, które zostały przez nas rozwiązane – mówi mł. insp. Leszek Czaplicki i dodaje: – Dzięki użyciu śmigłowca mogliśmy też z góry kontrolować miejsca, gdzie wcześniej wielokrotnie dochodziło już do kradzieży infrastruktury energetycznej czy telekomunikacyjnej. Z pokładu helikoptera łatwiej sprawdzać miejsca, w których złodzieje przewodów opalają je z izolacji i w ten sposób przygotowują je do sprzedaży.

LICZY SIĘ SZYBKOŚĆ DZIAŁANIA

Dodatkowym atrybutem tego typu działań jest szybkość, z jaką mogą reagować policjanci w przypadku podejrzenia zaistnienia przestępstwa lub namierzenia miejsca, gdzie takie przestępstwo lub czyn zabroniony mogły mieć miejsce. – Prowadzenie tego typu działań wiąże się m.in. z zaskoczeniem tej „drugiej strony”, a dla nas jest to satysfakcja z dobrze wykonanej pracy. Z tego powodu będziemy jeszcze nieraz korzystać z możliwości użycia np. helikoptera – mówi komendant. ■

Nowy sprzęt laboratoryjny w KSP

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Stołeczni policjanci pracują na coraz nowocześniejszym sprzęcie. Tylko w ubiegłym roku pracownicy Laboratorium Kryminalistycznego KSP otrzymali aparaturę specjalistyczną wartą ponad 2 miliony złotych. Biegli z laboratorium mogą teraz wykonywać badania sprawniej i z jeszcze większą dokładnością.

Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji istnieje od 24 lat. Policjanci oraz pracownicy wydziału wykonują badania ze specjalności audiowizualnej, chemii, biologii, osmologii, mechanoskopii i daktyloskopii. Wykonują także ekspertyzy dokumentów oraz zabezpieczonej broni. W ich zakresie jest wydawanie opinii z dziedziny wypadków drogowych. W miarę rozwoju przestępczości policjanci muszą wykonywać coraz bardziej skomplikowane pomiary. Do tego potrzebni są wykwalifikowani biegli z poszczególnych dyscyplin, którzy stale podnoszą swoje umiejętności zawodowe przez szkolenia resortowe, a także udział w organizowanych cyklicznie sympozjach naukowych oraz nowocześniejszy sprzęt laboratoryjny, który pozwoli szybciej identyfikować przestępcę.

Zakupiony, w ostatnim czasie przez Komendę Stołeczną Policji, sprzęt jest na miarę XXI wieku. Przekazana przez władze Warszawy oraz Biuro Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy kwota ponad 2 milionów złotych pozwoliła na unowocześnienie dotychczasowego sprzętu.

Do tej pory mogliśmy pochwalić się wyspecjalizowanymi fachowcami najwyższej klasy. Jednak brakowało aparatury, która udoskonaliłaby ich codzienną pracę i pozwoliła wykonywać badania z jeszcze większą precyzją. Policjynie biegli mogą teraz sprawniej zwalczać przestępczość związaną z rozprowadzaniem na stołecznym rynku, między innymi środków psychoaktywnych, tzw. dopalaczy.

Dzięki wsparciu finansowemu Laboratorium Kryminalistyczne KSP zyskało: zestaw dwóch oświetlaczy, które trafiły do sekcji daktyloskopii, biorobota do przeprowadzania izolacji DNA, zintegrowane stanowisko do amplifikacji DNA dla zespołu zajmującego się genetyką czy chromatografy, które otrzymali biegli z dziedziny chemii.

Laboratorium zostało wyposażone w UFED Studio Complete służące do odczytu telefonów komórkowych. Z przekazanych środków finansowych zakupiono również trzy mikroskopy stereoskopowe z wysięgnikiem i oświetleniem LED (jeden z nich wyposażony został w kamerę do rejestracji obrazu). Z funduszy zakupiono również uniwersalne urządzenia diagnostyczne do odczytu numerów VIN z pojazdów.

Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KSP mł. insp. Piotr Kondrakiewicz dąży do wyposażenia stołecznego laboratorium w sprzęt najnowszej generacji. – To bardzo ważne, aby biegli pracowali na wyspecjalizowanym, wysokiej jakości sprzęcie. Poprzez zakup nowej aparatury poprawiliśmy jakość prowadzonych badań. Szanuję swoich ludzi za profesjonalizm i utrzymanie pracy na najwyższym poziomie. W naszej profesji dokładność to podstawa. Zakup nowego sprzętu pozwoli nam uzyskać bardziej miarodajne wyniki oraz jeszcze bardziej wykorzystać potencjał naszych biegłych.

Wyniki pracy policjantów i pracowników z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji przekładają się bezpośrednio na bezpieczeństwo mieszkańców stolicy.

Władze m.st. Warszawy, wiedząc o zapotrzebowaniu na sprzęt kryminalistyczny, cyklicznie wspomagają stołecznych policjantów. Kilka lat temu zakupiony został na potrzeby techników kryminalistyki, zabezpieczających ślady daktyloskopijne, ambulans kryminalistyczny, używany przy prowadzeniu oględzin miejsc przestępstw. ■



■ Chromatograf gazowy



■ Maska z wymuszonym obiegiem



■ Generator wodoru

Błękitna Kraina

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Kim chcesz być w przyszłości? – to jedno z najczęściej zadawanych pytań najmłodszym. – Chcę być policjantem. Marzę, by za kilkanaście lat być policjantką – padają odpowiedzi podczas spotkań z funkcjonariuszami w przedszkolach i szkołach, a także na piknikach i podczas festynów organizowanych z okazji Dnia Dziecka. I tak, jak bohaterowie książeczki dla dzieci „Błękitna Kraina”, najmłodszy nie wiedzą, co dokładnie ich czeka, ale są przekonani, że będzie to wspaniała historia.

Międzynarodowy Dzień Dziecka ustanowiony został w 1954 przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Co roku obchodom towarzyszą imprezy plenerowe, festyny i pikniki, przygotowane z myślą o najmłodszych i ich rodzicach. Od lat policjanci Komendy Stołecznej Policji aktywnie uczestniczą z tej okazji w spotkaniach z dziećmi. Gry planszowe, zabawy edukacyjne, konkursy, pokazy sprzętu służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w stolicy, w tym Policji – to tylko część atrakcji dla najmłodszych. Nie brakuje też zajęć sportowych, mydlanych baniek i malowania twarzy. Familijne festyny to już tradycja, pełne są atrakcji dla całej rodziny. Jest kolorowo i wesoło.

To doskonała okazja, by dzieci poznały pracę policjantów, przyjrzały się, jak wygląda policyjny mundur i jakim sprzętem dysponuje współczesna Policja. Wiele z nich właśnie wtedy zaczyna marzyć, by w przyszłości stać na straży prawa w granatowym mundurze. I choć czeka je nieznan świat, są gotowe, by go poznać, niczym bohaterowie „Błękitnej Krainy” autorstwa Anny Świąć.

Smok Stefan, smoczyca Julia i smok Maciek wyruszają po przygodę, szukając najwspanialszych marzeń, które czekają na to, by się spełnić. Pragną dotrzeć do krainy tysiąca kolorów. „Jak ja lubię nowe dni, nigdy nie wiem, co mnie spotka, i to zawsze jest niezwykle ekscytujące” – mówi jeden z nich. Czy trójce przyjaciół się to uda? Jakie trudności będą musieli pokonać, by odkryć nowy świat? Odpowiedzi uzyskacie po lekturze książeczki, barwnie ilustrowanej przez Paulinę Wanowską-Dudkę.

Dla zwyczajny policyjnej krzyżówki w bieżącym numerze Stołecznego Magazynu Policyjnego przygotowaliśmy specjalny egzemplarz z dedykacją autorki, którą wspiera w jej pisarskich zmaganiach mąż sierż. sztab. Tomasz Starzyński, policjant Wydziału Ruchu Drogowego KSP. Oboje zachęcają młodych czytelników do sięgnięcia po kolorowanek i audiobooka, czytane przez Grażynę Wolszczak. Autorka zapowiada, że już wkrótce najmłodszy będą również mogli poznać dalsze losy smoka Stefana, zagrać w gry i obejrzeć film animowany o przygodach smoczych przyjaciół. Szczegóły dostępne są na profilu książeczki na Facebooku, stronie internetowej oraz blogu dedykowanym „Błękitnej Krainie”.

Praca nad książeczką dla dzieci przypomniała autorce i jej mężowi, sierż. sztab. Tomaszowi Starzyńskiemu, własne dzieciństwo, zabawy i pierwsze plany na przyszłość. Kto, będąc chłopcem nie lubił układać klocków i bawić się samochodzikami. Która dziewczynka nie bawiła się lalkami i udawała dorosłą wkładając należące do mamy buty na obcasach. Każdy miał marzenia. I jak bohaterom „Błękitnej Krainy” przez głowę przechodziły im tysiące myśli. Najlepszym jednak dowodem na to, że marzenia się spełniają, jest właśnie sierż. sztab. Starzyński, który od lat chciał pracować w Policji. Bajkowe smoki miały również wielkie marzenie i niestrudzone serca. Miały też odwagę, aby odkryć siebie

i świat. Miały też pragnienie tak silne, że nie bały się po nie sięgać. Wierzyły, że wszystko jest możliwe, trzeba się tylko bardzo mocno postarać i zrobić wszystko, aby to osiągnąć. Czasem coś, na czym nam bardzo zależy, jest bliżej niż myślimy. Sierż. sztab. Starzyńskiemu to się udało.

Smokom także udało się odczarować jednobarwny świat, tego też życzymy dużym i małym dzieciom. Z okazji Dnia Dziecka życzymy, aby spełniły się Wasze dziecięce plany, te dotyczące drobnych rzeczy, jak i te o wiele poważniejsze. Jeśli zdecydujecie się na wstąpienie do Policji, niech nie zabraknie Wam odwagi i determinacji, by realizować dziecięce marzenia, niech świat stoi przed Wami otworem i zostanie odkryty tak, jak wielobarwny świat stał się rzeczywistością Stefana, Julii i Macka, a nie tylko krainą ze snów.

Myślicie, że to bajka? – pyta autorka. To teraz zamknijcie oczy, pomyślcie marzenie, a potem rozwińcie skrzydła i... spełnijcie swój sen! ■



Tytułowanie osób w korespondencji oficjalnej

Wszystkie pisma czy zaproszenia, które „wychodzą” z urzędu, kształtują jego wizerunek na zewnątrz. Zdarza się, że przygotowując korespondencję oficjalną, mamy wątpliwości związane ze sposobem tytułowania osób, do których jest ona kierowana. Pamiętając o kilku prostych regułach, możemy sobie znacznie ułatwić to zadanie.

REGUŁA NIESKRACANIA TYTUŁÓW

Tytułując osobę w korespondencji oficjalnej musimy pamiętać o regule nieskracania tytułów (nie napiszemy: *Pan Dyr., Panie Prof.*, itp.). Wyjątek stanowią takie tytuły jak: magister i doktor, które można skracać. Tworząc jednak te skróty, powinniśmy pamiętać o zachowaniu zasad ortograficznych: po tych skrótach jedynie w mianowniku nie stawiamy kropki. Jeśli adresatem jest kobieta, odpowiednie formy powinny być dopasowane do rodzaju żeńskiego.

W korespondencji ceremonialnej oraz w chwilach szczególnie uroczystych w stosunku do prezydentów, szefów rządów i ambasadorów obcych państw oraz biskupów używa się tytułu „ekscelencja” (skrót na zaproszeniu: JE), kardynałom przysługuje tytuł „eminencja” (JE), a rektorom wyższych uczelni – „magnificencja” (JM). W rozmowie używa się odpowiednio tytułów: „*Panie Prezydencie/Premierze/Ambasadorze, Księżo Biskupie/Arcybiskupie/Kardynale, Panie Rektorze*”.

Skróty tytułów i stopni naukowych piszemy wielką literą zawsze wówczas, gdy zwracamy się do adresata mającego dany tytuł czy stopień. Zasada ta dotyczy zarówno korespondencji prywatnej, jak i pism urzędowych (w tym podań), np.:

*Sz. Pan
Prof. dr hab. Jan Kowalski*

Warto pamiętać, że tytułów nie „odrywamy” od imienia i nazwiska, lecz zapisujemy je w tym samym wierszu. Zgodnie z charakterystyczną dla polskiej etykiety zasadą skromności tytuł czy stopień naukowy nadawcy powinny być zapisane małą literą, np.: pisany zwykle po lewej stronie podania adres nadawcy powinien mieć formę: *prof. dr hab. Jan Kowalski lub dr Anna Nowak*.

W Policji (Wojsku Polskim) przyjęte jest stosowanie w adresie skrótów stopni, zapisywanych małą literą. I tak w odniesieniu do sierżanta poprawna jest forma: *Pani sierż. Anna Nowak*. W korespondencji wewnętrznej pomija się nawet formę (*Szanowna / Sz.) Pani*.

NAZWISKO – ODMIENIAĆ CZY NIE?

Ogólne zalecenie dotyczące odmiany nazwisk polskich i obcych jest następujące: jeśli tylko jest możliwe przyporządkowanie nazwiska jakiemuś wzorcowi odmiany, należy je odmieniać. Ich nieodmienność można zaakceptować tylko w szczególnych okolicznościach, np. gdy są to nazwiska obce o osobliwym zakończeniu, do których trudno zastosować reguły naszej gramatyki. O tym, czy i jak odmieniamy nazwisko, decydują: płeć właściciela nazwiska i jego narodowość oraz zakończenie nazwiska.

Pamiętajmy, że nazwiska kobiet o innym zakończeniu niż - a nie odmieniają się, np. *Ewa Nowak*.

SZANOWNA PANI, SZANOWNY PAN

Stosowane w korespondencji skróty wyrażen: *Szanowny Pan, Szanowna Pani* to – odpowiednio – *Sz. Pan, Sz. Pani*. Stosowanie wymienionych skrótów nie jest konieczne – formy nie skrócone uchodzą za bardziej eleganckie. Skrótów używa się wyłącznie przed imieniem i nazwiskiem adresata – na kopercie lub w tzw. adresie pisma urzędowego. Pamiętajmy, że nie można skracać formy zwrotu do adresata, która rozpoczyna tekst pisma itp. – wówczas odręcznie piszemy: *Szanowny Panie, Szanowna Pani, Szanowny Panie Generale*. W odręcznie napisanych słowach używamy najważniejszego z tytułów posiadanych przez adresata lub tego tytułu, który w tym momencie jest najbardziej właściwy. Zwroty użyte na końcu pisma: *Z poważaniem czy Łączę wyrazy szacunku*, również piszemy odręcznie.

ADRESOWANIE PISMA URZĘDOWEGO

Pamiętajmy, że w listach do instytucji, urzędów itp. w nagłówku umieszczamy nazwisko adresata zawsze przed nazwą danej instytucji.

Nazwę urzędu, np.: *Starosta Powiatu Wołomińskiego* zapisujemy wielkimi literami, gdyż jest to urząd jednoosobowy i występuje w pełnym brzmieniu. Małymi literami można zapisać tę nazwę w formie skróconej, np. *starosta wołomiński*, ale nie w piśmie urzędowym, w którym trzeba używać nazw w pełnym brzmieniu.

ZAPROSZENIA NA OFICJALNĄ UROCZYSTOŚĆ

Zaproszenie na oficjalną uroczystość o charakterze ceremonialnym może mieć formę listu lub (najczęściej) drukowanego kartonika. Powinno być wydrukowane na dobrym gatunkowo, białym lub kremowym papierze, zawierać znak (godło/logotyp) organizatora oraz informacje o:

- osobie zapraszającej (pełny tytuł, opcjonalnie imię i nazwisko);
- osobie zapraszanej (tytuł lub zwrot „Pan”, „Pani”, pełne imię i nazwisko);
- charakterze uroczystości i okazji, z powodu której jest organizowana;
- dacie, godzinie i miejscu spotkania;
- ewentualnej formule odpowiedzi (stosowane w tym wypadku formuły to: RSVP – prośba o potwierdzenie, Regrets seulement lub Regrets only – prośba o zawiadomienie w razie nieobecności).

Zaproszenia do udziału w uroczystościach ceremonialnych powinny zostać dostarczone do adresatów nie wcześniej niż miesiąc i nie później niż dwa tygodnie przed planowanym wydarzeniem. ■

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji „Ceremoniał Policijny w praktyce” oraz strony internetowej www.poradnia.pwn.pl

Strategia walki z oszustwami kartowymi w branży turystycznej

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Z roku na rok coraz częściej klienci linii lotniczych za pośrednictwem Internetu robią rezerwacje, kupują bilety i odprawiają się online. Korzystaniu z tanich i wygodnych narzędzi mogą towarzyszyć jednak oszustwa i wyłudzenia. Każdego roku linie lotnicze i internetowe biura podróży na skutek oszustw z użyciem kart płatniczych tracą miliony dolarów. Przewoźnicy i agencje turystyczne, by temu zaradzić, szkolą personel i wprowadzają systemy zarządzania informacją o przestępstwach. Wspólnie z organami ścigania organizują też operacje wymierzone w oszustów.

W styczniu br. w Genewie IATA (Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych) ogłosiło, że podejmuje kolejne działania, by zapobiegać oszustwom przy płatnościach w branży przewoźników lotniczych. Rocznie z tego tytułu przemysł turystyczny ponosi straty rzędu 858 milionów dolarów, w tym około 639 milionów - to koszty ponoszone przez linie lotnicze i innych uczestników tego łańcucha, w tym biura podróży.

Obecnie niektóre linie lotnicze korzystają już z szeregu systemów mających na celu zmniejszenie liczby nadużyć. IATA Menedżer Fraud oferuje unikalne, w pełni zintegrowane narzędzie dla biur podróży i linii lotniczych, służące do automatycznego wykrywania oszustw płatniczych. Uzyskując dostęp do informacji dostępnych w globalnych systemach, IATA FraudClear jest w stanie wykryć podejrzaną transakcję już na etapie rezerwacji, zawiadomić agenta o podejrzanym transakcjach i automatycznie podjąć działania, aby unieważnić, zawiesić lub anulować bilet.

Sama branża lotnicza nie jest jednak w stanie powstrzymać tego rosnącego trendu. Potrzebne jest zaangażowanie sektora prywatnego, organizacji międzynarodowych i organów ścigania. Dzięki takiej współpracy możliwe jest tworzenie cyberprzestrzeni wolnej od przestępstw.

Od kilku lat cyklicznie prowadzone są działania pod nazwą Global Airline Action Day, wymierzone w oszustów dokonujących zakupu biletów lotniczych online przy użyciu skradzionych kart kredytowych lub na podstawie fałszywych danych. Dwudniowa operacja służb odpowiedzialnych za wykrywanie przestępstw z Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ameryki Łacińskiej, linii lotniczych i przedstawicieli biur podróży na całym świecie przy wsparciu Europol's European Cybercrime Centre w listopadzie ub.r. doprowadziła do zatrzymania 133 osób po-



dejrzanym o oszustwa internetowe w sektorze lotniczym. Odnotowano ponad 162 podejrzaną transakcje. W akcję zaangażowało się 35 linii lotniczych i 32 kraje, inicjatywa objęła swoim zasięgiem 109 portów lotniczych na całym świecie.

Jak pokazują przeprowadzane operacje, w wielu przypadkach tego rodzaju oszustwa towarzyszą znacznie poważniejszym przestępstwom, takim jak: przemyt narkotyków i handel ludźmi. Skrupulatna, wielomiesięczna współpraca Europolu i organów ścigania, służb kontroli granicznej, linii lotniczych i firm obsługujących karty płatnicze jest doskonałym przykładem tego, jak połączone siły mogą skutecznie wyśledzić odpowiedzialnych za ten proceder przestępczy, a w konsekwencji poprzez walkę z oszustwami online przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa.

Z myślą o policjantach zajmujących się tą problematyką w Unii Europejskiej, 12 maja podczas internetowego seminarium Webinar zorganizowanego w ramach Europejskiej Akademii Policji CEPOL przedstawiciele Perseuss, Easyjet, Wydziału do walki z Cyberprzestępczością greckiej Policji oraz Europolu i IATA omówili narzędzie informacyjne do wykrywania oszustw związanych z użyciem kart płatniczych przez klientów linii lotniczych, znane jako Day of Action Tool (w skrócie DoA). Dostępne jest ono za pośrednictwem platformy Perseuss www.fraudchasers.org. Perseuss to globalna społeczność lotnicza, której członkowie stanowią zjednoczony front przeciwko oszustwom i wyłudzeniom. Oferuje zarówno zestaw narzędzi technicznych w celu zwalczania oszustw, jak i forum do identyfikacji nowych trendów i sposobów działania sprawców oraz opracowania strategii ich przemyślenia. Obecnie jej członkami jest ponad 100 linii lotniczych i ich partnerów.

Więcej na temat narzędzia do walki z oszustwami kartowymi w prezentacjach dostępnych na stronie Webinar CEPOL. ■



Ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez pełniących funkcje publiczne

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów przypomina o respektowaniu postanowień ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (tj. Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584, z późn. zm.).

Przepisy ustawy mają zastosowanie przy powoływaniu i zatrudnianiu osób m.in. na kierowniczych stanowiskach państwowych sekretarza i podsekretarza stanu, kierownika urzędu centralnego, dyrektora generalnego, dyrektora departamentu i jego zastępcy oraz naczelnika wydziału w urzędach naczelnich i centralnych organów państwowych; pracowników urzędów państwowych, w tym członków korpusu służby cywilnej, zajmujących stanowisko równorzędne pod względem płacowym z wymienionymi wyżej.

Zgodnie z art. 4 ustawy, osoby wykonujące funkcje publiczne, wymienione w art. 1 i 2 nie mogą:

1. być członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółek prawa handlowego;
2. być zatrudnione lub wykonywać innych zajęć w spółkach prawa handlowego, które mogłyby wywoływać podejrzenie o ich stronniczość lub interesowność;
3. być członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółdzielni, z wyjątkiem rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych;
4. być członkami zarządów fundacji prowadzących działalność gospodarczą;
5. posiadać w spółkach prawa handlowego więcej niż 10% akcji lub udziały przedstawiające więcej niż 10% kapitału zakładowego w każdej z tych spółek;
6. prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem lub pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności; nie dotyczy to działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w formie i zakresie gospodarstwa rodzinnego.

Ustawa przewiduje zatem podmiotowo bezwzględne wykluczenie prowadzenia działalności gospodarczej. W tym przypadku nie chodzi bowiem o wykluczenie możliwości wykonywania określonego rodzaju działalności, lecz o całkowity zakaz prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Ustanowione

w art. 4 zakazy odnoszą się do udziału w zarządach zarówno spółek handlowych, jak i fundacji prowadzących działalność gospodarczą oraz zakazu zarządzania działalnością gospodarczą stowarzyszeń. Wyrażony w art. 4 ust. 6 zakaz zarządzania działalnością gospodarczą dotyczy osób, które pełnią funkcje publiczne członka zarządu każdej osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą (udział w zarządzie osoby prawnej nie będzie oznaczał zarządzania działalnością gospodarczą w przypadkach, kiedy w danej osobie prawnej zostanie organizacyjnie wyodrębnione prowadzenie działalności gospodarczej i zarządzaniem taką działalnością zajmować się będzie odrębny od zarządu tej osoby prawnej podmiot); przy czym każda podejmowana działalność posiadająca cechy mieszczące się w definicji zawartej w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584, z późn. zm.) będzie uznana za działalność gospodarczą.

Wyjątkiem od zakazu zajmowania stanowisk w organach spółek, o którym mowa w art. 4 pkt 1, jest sytuacja, gdy ww. osoby wykonujące funkcje publiczne zostały zgłoszone do objęcia takich stanowisk w spółce prawa handlowego przez: Skarb Państwa, inne państwowe osoby prawne, spółki, w których udział Skarbu Państwa przekracza 50% kapitału zakładowego lub 50% liczby akcji jednostki samorządu terytorialnego, ich związki lub inne osoby prawne jednostek samorządu terytorialnego. Osoby te nie mogą zostać zgłoszone do więcej niż dwóch spółek prawa handlowego z udziałem podmiotów je zgłaszających.

Z art. 4 ust. 2 ustawy z 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. z 2011 r. Nr 79, poz. 430 z późn. zm.), wynika jeszcze jedno ograniczenie. Osobie zajmującej kierownicze stanowisko, która pełni również inną funkcję, przysługuje tylko jedno wybrane przez nią wynagrodzenie. Powyższe ograniczenie nie dotyczy stałej dodatkowej pracy w charakterze nauczyciela akademickiego w szkole wyższej albo pracownika naukowego w instytucie naukowym lub naukowo-badawczym. ■

Zmiany w kadrze

- Od dnia 5 maja pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału kryminalnego KSP powierzono **kom. Karolowi Stojakowi**, dotychczasowemu komendantowi Komisariatu Policji w Nasielsku.
- Z dniem 26 maja pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Piasecznie powierzono czasowo I zastępcy tej jednostki **mł. insp. Robertowi Chmielewskiemu**.

CZY WIESZ, ŻE...

Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), w ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem Europejskich Kolegiów Policyjnych, Europejskim Kolegium Policyjnym i ich sieciami krajowych szkół policyjnych, opracowała „Podręcznik szkoleń służb Policji z zakresu praw podstawowych” dla funkcjonariuszy Policji oraz osób prowadzących szkolenia dla Policji. Uczestnicy szkoleń krok po kroku zapoznają się z wpływem praw podstawowych na sytuacje z życia codziennego, zyskując narzędzia, które są im potrzebne do analizowania i rozwiązywania sytuacji, z którymi sami mogą się zetknąć któregoś dnia. Podręcznik ten ma wzbudzić postrzeżenie praw podstawowych jako narzędzia służącego do podniesienia skuteczności i profesjonalizmu działań policyjnych. Tłumaczenie publikacji w języku polskim dostępne jest w Informacyjnym Serwisie Policyjnym isp.policja.pl.

Jak informuje portal podroze.onet.pl, 65 lat temu w Pradze przy ulicy „U Apolinarza” powstała pierwsza na świecie izba wytrzeźwień. Jednak jej pierwotna rola była zupełnie inna. W 1948 roku powstało centrum leczenia uzależnienia alkoholowego. I jak w 2011 roku na antenie Czeskiego Radia wspominał założyciel izby - Jaroslav Skala - to właśnie wyleczeni alkoholicy podsunęli mu pomysł takiego miejsca, zwracając uwagę, że wprawdzie oni już mają ten problem za sobą, ale ciągle jest jeszcze wiele innych osób, które nie mogą sobie z tym poradzić. Jako największe zagrożenie alkoholizmu wskazywali nie odpowiedzialność za czyny, ale to, że pijany osobnik mógł sam sobie zrobić krzywdę, bądź zostać pobity. Dlatego proponowali stworzenie jakiegoś bezpiecznego miejsca izolacji, aby osoby pijane nie były wystawione na jeszcze większe zagrożenie niż to, które stwarzał sam alkohol. Obecnie „na izbę” rocznie trafiają średnio 23 tysiące Czechów. ■

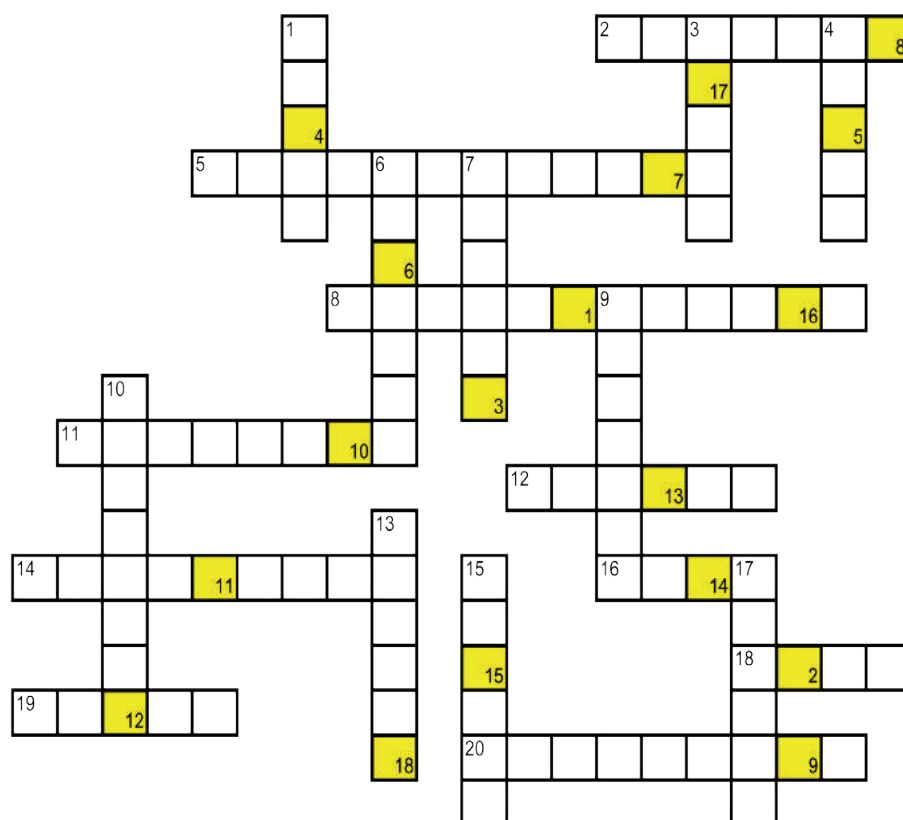
POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

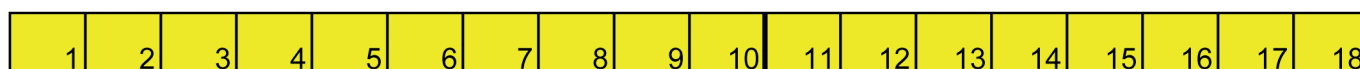
2. funkcjonariusz lub żołnierz biorący udział w operacjach poza granicami państwa
5. gazowy, jeden z nowych sprzętów w LK
8. może być przygotowawcze
11. ojczyna pisarza kryminałów Jo Nesbo
12. Błękitna ...
14. jedna z czynności pracownika laboratorium kryminalistycznego
16. bezcenny dar
18. ... nienawiści
19. zagadnienie, problem prawny
20. mieści się tam Zakład Kynologii Policyjnej

PIONOWO:

1. można go podnieść, choć nie jest rzeczą
3. rodzaj broni obuchowej
4. działanie zorganizowane
6. policyjne piłkarki zdobyły tam srebrny medal
7. powszechny materiał wybuchowy
9. niezbędny w ciemności na drodze
10. też narkotyk
13. ... Wczesnej Interwencji
15. magazyn literacko-kryminalny
17. tak mówi się o słynnym przestępcy z Zagłębia



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 czerwca 2016 r. Nagroda - książeczka dla dzieci „Błękitna Kraina” - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. **Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Tomasz Bartzak.**



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550
Nakład: 1500 egzemplarzy
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl
Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41
Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska
Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.